

UZASADNIENIE

Sąd w oparciu o zgromadzony w sprawie i ujawniony w toku przewodu sądowego materiał dowodowy ustalił następujący stan faktyczny:

B. B. (1) i K. B. (1) w okresie od 5 maja 2015r. do 14 września 2016r. żyli w nieformalnym związku i zamieszkiwali wspólnie w G. na ul. (...). Od marca 2016r. związek (...) nie był zgodny, dochodziło w nim do gwałtownych kłótni pomiędzy B. B. (1) a K. B. (1), a B. B. (1) okresowo zamieszkiwał w mieszkaniu K. B. (1). B. B. (1) także szantażował K. B. (1), że zadzwoni do jej pracodawców i spowoduje, że zostanie ona zwolniona z pracy, a w dniu 13 września 2016r. B. B. (1) zadzwonił do ówczesnych pracodawców K. B. (2), wypytując się o szczegóły ich życia prywatnego i oświadczył, że jest zakochany w K. B. (1) oraz jest zazdrosny o nią. Sytuacja ta spowodowała, że K. B. (1) została zwolniona z pracy.

Ponadto w czasie, kiedy B. B. (1) spotykał się z K. B. (1), to w trakcie tych spotkań szarpał i popychał ją oraz wyzywał ją od „(...)” i „(...)”.

W dniu 14 września 2016r. K. B. (1) zakończyła związek z B. B. (1), a B. B. (1) wyprowadził się z jej mieszkania, oświadczając kobiecie, że będzie o nią walczył i starał się o jej względy, gdyż nadal ją kocha, na co K. B. (1) powiedziała mężczyźnie, aby nie zbliżał się do niej i jej dzieci oraz, żeby do niej nie dzwonił.

Do dnia 19 października 2016r. B. B. (1) regularnie stawał pod domem, w którym zamieszkiwała K. B. (1), obserwował ją i nachodził, kiedy wychodziła z bloku, chcąc przekonać kobietę, aby do niego wróciła. Ponadto B. B. (1) wysłał do K. B. (1) liczne wiadomości SMS oraz wykonywał liczne połączenia telefoniczne na jej telefon komórkowy, jak również posługiwał się jej kontem na portalu społecznościowym (...), wysyłając do siebie i innych użytkowników wiadomości tekstowe.

W dniu 15 października 2016r. B. B. (1) rozwiesił na osiedlu, na którym zamieszkuje K. B. (1), wykonane przez siebie plakaty, na których umieszczony był wizerunek K. B. (1) oraz wpisane były treści wulgarne, jak również dane adresowe i numer telefonu K. B. (1).

Powyższe zachowania B. B. (1) wzbudziły u K. B. (1) uzasadnione poczucie zagrożenia i istotnie naruszyły jej prywatność.

(Dowód:

- częściowe wyjaśnienia oskarżonego k. 145-145v., k. 166-167, k. 149, k. 413-414;
- zeznania świadka K. B. (1) k. 2-2v., k. 412-413;
- protokół oględzin telefonu m-ki S. w wydrukami kontaktów przez aplikację M. i wiadomości tekstowe w okresie 10.09.2016r.-10.10.2016r. k. 21-31;
- wydruk wiadomości tekstowych do K. B. (1) kontaktu (...) z okresu 15.09.2016r.-10.10.2016r. k. 37-64;
- pismo K. B. (1) z 11.10.2016r. z wydrukiem wpisów na portalu (...) z 5.10.2016r. k. 65-68;
- notatka urzędowa z wydrukiem wiadomości tekstowych do K. B. (1) kontaktu (...) z okresu 15.10.2016r. do 17.10.2016r. k. 89-131;
- protokół zatrzymania B. B. z 19.10.2016r. k. 133)

W dniu 27 września 2016r. B. B. (1) zadzwonił do K. B. (1) na jej telefon komórkowy i przeklinając i wyzywając ją, powiedział, że potnie jej twarz nożem, porwie jej dzieci i ją dopadnie. Powyższe groźby wywołały u K. B. (1) uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

(Dowód:

- zeznania świadka K. B. (1) k. 11, k. 412-413)

W dniu 5 października 2016r. B. B. (1) zadzwonił domofonem do mieszkania K. B. (1) i kiedy kobieta podniosła słuchawkę domofonu, to B. B. (1) powiedział do niej, że zabije ją, obleje ją kwasem i będzie dalej za nią chodził. Powyższe groźby wywołały u K. B. (1) uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

(Dowód:

- zeznania świadka K. B. (1) k. 15, k. 412-413)

W dniu 14 października 2016r. B. B. (1) zadzwonił na jej telefon komórkowy i powiedział jej, że ją kocha, ale jeżeli nie będzie z nim rozmawiać i utrzymywać kontaktów, to zabije najpierw ją, a potem siebie. Powyższe groźby wywołały u K. B. (1) uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

(Dowód:

- zeznania świadka K. B. (1) k. 80, k. 412-413)

O dnia 25 października 2016r. do dnia 10 listopada 2016r. B. B. (1) obserwował K. B. (1) oraz nachodził ją w miejscu zamieszkania, dzwoniąc domofonem do jej mieszkania, ponadto wykonywał liczne połączenia telefoniczne oraz wysyłał liczne wiadomości SMS i pozostawiał liczne wiadomości na poczcie głosowej numeru telefonu K. B. (1). Ponadto w dniu 8 listopada 2016r., kiedy K. B. (1) wracała do domu, o B. B. (1) podszedł do niej na odległość około 2 metrów i powiedział do niej „i tak (...) zginiesz i ci tego nie wybaczę”.

Powyższe zachowania B. B. (1) wzbudziły u K. B. (1) uzasadnione poczucie zagrożenia i istotnie naruszyły jej prywatność.

(Dowód:

- częściowe wyjaśnienia oskarżonego k. 237-237v., k. 413-414;

- zeznania świadka K. B. (1) k. 188, k. 412-413;

- wydruk wiadomości tekstowych do K. B. (1) kontaktu (...) z listopada 2016r. k. 203-232)

B. B. (1) nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, ma osobowość nieprawidłową z odchyleniami w sferze charakteru, w inkryminowanym czasie nie znajdował się w stanie zaburzeń psychiatrycznych oraz w odniesieniu do zarzucanych mu czynów nie miał zniesionej ani w znacznym stopniu ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. B. B. (1) ujawnia skłonność do reakcji impulsywnych i zachowań manipulacyjnych.

(Dowód:

- opinia sądowno – psychiatryczna k. 245-247;

- opinia sądowno – psychologiczna k. 248-250;

- opinia sądowno – psychiatryczna uzupełniająca k. 381-383)

B. B. (1) nie był uprzednio karany sędownie.

(Dowód:

- dane o karalności k. 403-405)

B. B. (1) przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 19.10.2016r. przyznał się częściowo do zarzucanych mu czynów, oświadczył, że nachodził K. B. (1) w miejscu jej zamieszkania, wielokrotnie dzwonił do niej i wysyłał jej smsy, ale jest chorobliwie o nią zazdrosny. Podejrzaný stwierdził, że dzwonił do jej pracodawców, bo chciał się upewnić, czy K. B. faktycznie tam pracuje, a jak została wyrzucona z pracy, to zerwała z nim i wyrzuciła go z mieszkania. B. B. stwierdził, że nie podszywał się pod nią na portalu społecznościowym, nie miał dostępu do jej telefonu, nie pisał z jej profilu wiadomości do siebie, a prawdą jest, że przez jakiś czas użytkował jej telefon, a czasami wchodził w jej obecności na jej konto (...). Podejrzaný stwierdził, że była taka sytuacja, że pokłócił się z pokrzywdzoną, a ona go uderzyła i wtedy ją wyzywał i ubliżał jej, ale nigdy jej nie szarpał i popychał. B. B. oświadczył, że plakat nakleił w sobotę, na drzwi jej mieszkania, a nigdzie indziej plakatów nie rozwieszał. Podejrzaný stwierdził, że przychodzi ostatnio do niej, aby ona mu podpisała papier, a ona nie chciała go podpisać i nie chciała z nim rozmawiać, a on chciał się dogadać i w ty celu dzwonił domofonem, pisał smsy i dzwonił telefonem. B. B. stwierdził, że nie kierował do K. B. w dniach 27 września oraz 5 i 14 października, ani w inne dni grózb, tylko powiedział przez telefon, że jak ona kogoś ma, to zrobi krzywdę sobie i jej.

B. B. (1) przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 20.10.2016r. przyznał się częściowo do zarzucanych mu czynów, stwierdził, że jego zachowania wynikały z tego, że ciągle kochał pokrzywdzoną. Podejrzaný oświadczył, że podczas rozmów telefonicznych mógł powiedzieć, że się zabije, ale nie ją, ponadto podczas kłótni potrafił wyzywać ją od kurew i szmat, ale ona gorzej go wyzywała. B. B. stwierdził, że zdarzyło się, że parę razy dzwonił do niej domofonem i z nią rozmawiał, po okazaniu wydruku z jego konta z (...) z datą 5.10.2016r. stwierdził, że wypisywał te treści, a teraz już wie, że było to obraźliwe i później to wykasował. Podejrzaný zaprzeczył, aby groził telefonicznie pokrzywdzonej, a były sytuacje, że pokrzywdzona dzwoniła do matki podczas ich kłótni. B. B. stwierdził, że było tak, że dzwonił do niej non stop kilkadziesiąt razy, gdyż chciał z nią porozmawiać, ponadto oświadczył, że wydrukował na komputerze plakat, na którym wpisał jego treść i włożył go w drzwi wejściowe mieszkania K., nikomu innego tego nie dawał.

B. B. (1) przesłuchany w charakterze podejrzanego w dniu 18.11.2016r. przyznał się do zarzucanego mu czynu, stwierdził, że nie nęka i nie nachodzi K. B., ale próbował do niej kilka razy dzwonić, bo przez nią nie może wyjechać z kraju. Podejrzaný oświadczył, że bardzo kocha K. i nic złego nie powiedział, a tam jest tylko jedna brzydka rozmowa, a dzwonił do niej, gdyż ją kocha i chciał ją poprosić, aby wycofała doniesienie. B. B. wyjaśnił, że nie było tak, aby dzwonił do K. domofonem albo, żeby ją obserwował.

B. B. (1), odnosząc się przed Sądem do zeznań pokrzywdzonej, stwierdził, że w 2016r. dowiedział się, że pokrzywdzona go zdradza i po części zachował się tak, jak mówiła. Oskarżony przyznał się do obserwowania, dzwonienia, też domofonem, wysyłania smsów, ale nie były one obraźliwe, ponadto stwierdził, że na (...) nic jej nie robił, ponadto nie szarpał jej i nie popychał. B. B. wyjaśnił, że nie rozwiesił plakatów, dał jej tylko jeden plakat wydrukowany do rąk, ale nigdy nie rozwiesił.

(Dowód:

- wyjaśnienia oskarżonego k. 145-145v., k. 166-167, k. 238, k. 413-414)

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu po analizie zgromadzonego w sprawie i ujawnionego w toku przewodu sądowego materiału dowodowego należało uznać, że oskarżony B. B. (1) dopuścił się zarzucanych mu w akcie oskarżenia czynów.

Sąd doszedł do powyższego wniosku po analizie całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd dokonując ustaleń faktycznych oparł się na częściowych wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach pokrzywdzonej i zeznaniach świadka B. S..

Sąd oparł się również na dowodach dokumentarnych i opiniach biegłych.

Za wiarygodne uznał Sąd wyjaśnienia oskarżonego, w których potwierdził on, że wielokrotnie dzwonił do pokrzywdzonej na jej telefon komórkowy i wysyłał jej wiadomości sms oraz, że nachodził pokrzywdzoną w miejscu jej zamieszkania, dzwonił do jej pracodawców, obserwował ją i dzwonił domofonem do jej mieszkania, a w trakcie kłótni wyzywał pokrzywdzoną i ubliżał jej. Jako wiarygodne ocenił Sąd wyjaśnienia oskarżonego, złożone przez niego w toku postępowania przygotowawczego, w których oświadczył on, że w trakcie rozmowy telefonicznej z pokrzywdzoną powiedział do pokrzywdzonej, że jeśli ona „kogoś ma”, to zrobi jej krzywdę. Zdaniem Sądu powyższe wyjaśnienia zgodne są z zeznaniami pokrzywdzonej, tak więc Sąd, mimo tego, że wyjaśnienia te nie były konsekwentne, nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności, uznając, że negowanie przez oskarżonego w pozostałych wyjaśnieniach zaistnienia tych zdarzeń, stanowi przyjętą przez oskarżonego linię obrony, mającą uchronić go przed odpowiedzialnością karną za czyny, których się dopuścił.

Sąd nie dopatrzył się okoliczności, które mogłyby podważyć wyjaśnienia oskarżonego dotyczące faktu, że wykonał i wydrukował on plakaty z wizerunkiem pokrzywdzonej, dlatego uznał wyjaśnienia te za wiarygodne.

Jako niewiarygodne ocenił Sąd wyjaśnienia oskarżonego, w których stwierdził on, że nie posługiwał się on kontem pokrzywdzonej na (...), które to wyjaśnienia sprzeczne są z zeznaniami pokrzywdzonej, która oświadczyła, że oskarżony przywłaszczył sobie jej telefon komórkowy, w którym był jej (...), i z którego to oskarżony pisał w jej imieniu wiadomości do siebie i innych osób.

Sąd uznał za niewiarygodne także wyjaśnienia oskarżonego, dotyczące tego, że nigdy nie szarpał i nie popychał pokrzywdzonej, gdyż wyjaśnienia te również sprzeczne są z zeznaniami pokrzywdzonej.

Zdaniem Sądu za niewiarygodne należy uznać wyjaśnienia oskarżonego, w których zaprzeczył on, aby rozwiesił plakaty na osiedlu pokrzywdzonej. W ocenie Sądu wyjaśnienia te są nie tylko niezgodne z zeznaniami pokrzywdzonej w tym zakresie, jak również są niespójne i wewnętrznie sprzeczne – oskarżony początkowo stwierdził, że przykleił plakat na drzwi mieszkania pokrzywdzonej, w kolejnych wyjaśnieniach wskazał, że plakat włożył w jej drzwi wejściowe, natomiast przed Sądem oświadczył, że dał pokrzywdzonej jeden plakat do rąk.

Za w pełni wiarygodne uznał Sąd zeznania świadka K. B. (1), która złożyła obszernie i wyczerpujące zeznania zarówno w postępowaniu przygotowawczym, jak i przed sądem, w których z detalami opisała swoją znajomość z B. B. (1) oraz jego zachowania w czasie trwania związku, w tym okoliczności doprowadzenia do zwolnienia pokrzywdzonej z pracy. K. B. (1) wskazała także, że przy wyprowadzaniu się oskarżonego z jej mieszkania, oświadczyła mu, że nie chce, aby zbliżał się i dzwonił do niej, na co oskarżony stwierdził, że nie odpuści i będzie starał się o jej względy, gdyż nadal ją kocha. Pokrzywdzona opisała również, w jaki sposób oskarżony wszedł w posiadanie jej telefonu komórkowego z dostępem do jej konta na (...), z którego następnie wysyłał wiadomości oraz zeznała, że oskarżony obserwował ją, nachodził w miejscu zamieszkania, a w trakcie spotkań szarpał i popychał ją, wyzywając słowami powszechnie uznanymi za obelżywe. K. B. (1) zeznała także, że oskarżony wiele razy do niej dzwonił, wysyłał smsy i pozostawiał wiadomości na poczcie głosowej, a znajdując się w miejscu jej zamieszkania dzwonił domofonem do jej mieszkania. Pokrzywdzona opisała również, że w dniu 15.10.2016r. oskarżony rozwiesił na jej osiedlu plakaty z jej zdjęciem i danymi kontaktowymi, zawierające treści wulgarne. K. B. (1) zeznała ponadto, w jaki sposób oskarżony każdorazowo groził jej pozbawieniem życia i zdrowia. Pokrzywdzona wskazała również, że zachowania oskarżonego budziły w niej strach, ponadto czuła się śledzona i cały czas obserwowana przez oskarżonego, i nie chciała kontynuować przerwanej znajomości z oskarżonym. W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonej są jasne, spójne i znajdują odzwierciedlenie w wiarygodnych wyjaśnieniach oskarżonego i zeznaniach świadka B. S. oraz dokumentach w postaci wydruków wiadomości tekstowych i wiadomości na portalu (...) oraz kopii plakatu wykonanego przez oskarżonego. Ponadto K.

B. (1) konsekwentnie, na przestrzeni całego postępowania podtrzymywała swoje zeznania, nie zmieniała ich i uczciwie opisywała przebieg wszystkich mających miejsce zdarzeń, w przeważającym zakresie, bezpośrednio po ich zaistnieniu, ponadto pokrzywdzona nie dążyła do zwiększenia stopnia winy oskarżonego.

Zdaniem Sądu wiarygodności zeznań K. B. (1) nie podważa fakt, że w trakcie składania pierwszych zeznań opisała ona, że do jej pracodawcy zadzwonił kolega oskarżonego, nie zaś, jak wynika z wiarygodnych wyjaśnień B. B. (1) – sam oskarżony. W ocenie Sądu przeświadczenie pokrzywdzonej wynikało z tego, że zgodnie z jej wiedzą, osoba dzwoniąca do jej pracodawcy nie posłużyła się numerem telefonu oskarżonego, a z faktu, że osobą dzwoniącą był mężczyzna, to pokrzywdzona wywnioskowała, że musiał być to znajomy B. B. (1).

Sąd oparł się także na zeznaniach świadka B. S. – matki pokrzywdzonej, w których wskazała ona, że oskarżony po wyprowadzeniu się z mieszkania K. B. (1), wiele razy dzwonił na jej telefon komórkowy i domofonem oraz śledził ją, a podchodząc do niej wyznawał jej miłość, a potem groził. Świadek zeznała również, że zachowania oskarżonego wzbudzały w jej córce strach i obawę przed oskarżonym i powodowały, że córka, kiedy wychodziła z domu, to rozglądała się. Sąd uznał powyższe zeznania B. S. za wiarygodne w pełni, gdyż są one jasne i spójne, zgodne z zeznaniami K. B. (1) i wiarygodnymi wyjaśnieniami oskarżonego.

Wiarygodności zeznań B. S. w zakresie zachowań oskarżonego nie kwestionuje to, iż przebieg zdarzeń znalazła ona z przekazu córki, gdyż zdaniem Sądu oparta na zaufaniu relacja pomiędzy świadkiem a pokrzywdzoną, czyli matką a córką, pozwala na przyjęcie, że K. B. (1) opisując B. S. zachowania oskarżonego, dokonywała tego w sposób szczerzy i spontaniczny, zgodnie z prawdą.

W ocenie Sądu zeznania świadka B. S. w pozostałym zakresie nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

Za nieprzydatne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy uznał Sąd zeznania świadka K. K. (2), gdyż w przeważającym zakresie dotyczą one zdarzeń nie mających związku z niniejszą sprawą, natomiast zachowania oskarżonego i stosunek oskarżonego do pokrzywdzonej, jak sama oświadczyła, zna tylko z plotek.

Treść opinii sądowo – psychiatrycznych i opinii sądowo - psychologicznych wydanych wobec oskarżonego, nie budzi zastrzeżeń Sądu co do rzetelności i fachowości ich wykonania. Biegli sporządzili opinie zgodnie z pytaniami sformułowanymi przez organy postępowania, a wnioski z nich wynikające zostały sformułowane w sposób prosty i zrozumiały. Mając powyższe na względzie, brak było racjonalnych powodów, aby negować ich wartość dowodową.

Istotną rolę przypisał Sąd dowodom dokumentarnym w postaci wydruków wiadomości tekstowych oraz wpisów na portalu F. z telefonu komórkowego pokrzywdzonej, które to dokumenty potwierdzają fakt wielokrotnego kontaktowania się oskarżonego z pokrzywdzoną oraz umieszczanie przez oskarżonego wpisów na (...) przy użyciu konta pokrzywdzonej na tym portalu. Wiarygodność tych dowodów nie była kwestionowana przez strony postępowania, tym samym należało uznać je za pełnowartościowy materiał dowodowy.

Sąd uznał, iż wiarygodność pozostałych ujawnionych dowodów o charakterze nieosobowym z uwagi na ich charakter oraz materię, której dotyczą nie budzi żadnych wątpliwości i nie była kwestionowana przez strony postępowania. Dokumenty te zostały sporządzone przez osoby uprawnione w oparciu o obowiązujące przepisy prawa i jako takie stanowią podstawą dokonywania ustaleń faktycznych w sprawie.

Mając na uwadze wszystkie powyższe okoliczności Sąd uznał oskarżonego B. B. (1) za winnego czynów zarzucanych mu w akcie oskarżenia.

Zdaniem Sądu nie budzi wątpliwości możliwość przypisania oskarżonemu B. B. (1) winy w odniesieniu do wszystkich przypisanych mu czynów.

Oskarżony jako osoba w pełni poczytalna z pewnością zdawał sobie sprawę z charakteru popełnionych przez siebie czynów i miał możliwość pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto, biorąc pod uwagę powszechny charakter przestępstw mu przypisanych, bez wątplenia zdawał on sobie sprawę, iż zachowania, których się dopuścił, miały

charakter przestępstw. W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, że oskarżony B. B. (1) w odniesieniu do wszystkich przypisanych mu czynów działał umyślnie, w formie zamiaru bezpośredniego, chcąc wzbudzić u K. B. (1) poczucie zagrożenia i istotnie naruszyć jej prywatność, jak również wyrządzić pokrzywdzonej szkodę osobistą oraz chciał kierować wobec pokrzywdzonej groźby, mające wywołać u niej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione.

Sąd podzielił stanowisko oskarżyciela publicznego odnośnie kwalifikacji prawnych czynów przypisanych oskarżonemu.

Czyn opisany w punkcie 1 oskarżenia należało zakwalifikować jako przestępstwo z art. 190a § 1 i § 2 kk, natomiast czyn opisany w punkcie 5 oskarżenia – jako przestępstwo z art. 190a § 1 kk, albowiem oskarżony, podejmując opisane wyżej zachowania, biorąc pod uwagę je wszystkie łącznie, wzbudził w K. B. (1) poczucie zagrożenia - co wprost zadeklarowała pokrzywdzona oraz poprzez obserwowanie pokrzywdzonej, istotnie naruszył jej prywatność. Zachowania te miały ponadto z pewnością charakter uporczywy, bowiem oskarżony działał wielokrotnie, na przestrzeni około ośmiu miesięcy, nie ustępując pomimo próśb i żądań pokrzywdzonej, aby zaprzestał swoich zachowań, a nawet w momencie zgłoszenia powyższych zachowań oskarżonego organom ścigania.

Ponadto w stosunku do czynu opisanego w punkcie 1 oskarżenia, oskarżony wypełnił także znamiona przestępstwa § 2 art. 190a kk, gdyż oskarżony bez wiedzy i zgody K. B. (1) posłużył się jej kontem na portalu F. (podszywając się pod nią) i wysyłał wiadomości tekstowe, zarówno do siebie, jak i innych osób oraz rozwiesił na osiedlu pokrzywdzonej (co bezsprzecznie uznać należy za miejsca publiczne i ogólnodostępne) plakaty z wizerunkiem K. B. (1) o treściach wulgarnych, zawierające jej dane kontaktowe. Niewątpliwie oskarżony dopuścił się powyższych zachowań w celu wyrządzenia pokrzywdzonej szkody osobistej w postaci poniżenia i dyskomfortu.

Dodać należy, iż wobec tożsamości kwalifikacji prawnych powyższych czynów oraz popełnienia ich w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób, czyny te stanowią zdaniami Sądu ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 kk.

Czyny opisane w punktach 2, 3 i 4 oskarżenia należało natomiast zakwalifikować jako występki z art. 190 § 1 kk. Oskarżony wypowiedział bowiem każdorazowo pod adresem K. B. (1) opisane wyżej słowa, które w świetle całokształtu zdarzeń ze wskazanych wyżej względów, należało potraktować jako groźby popełnienia na szkodę pokrzywdzonej przestępstw polegających na pozbawieniu życia i zdrowia. Z zeznań K. B. (1) wynika jednoznacznie, że subiektywnie obawiała się ona spełnienia tych gróźb, zaś zdaniem Sądu, mając na uwadze specyfikę związku z oskarżonym oraz okoliczności zakończenia tego związku przez pokrzywdzoną, jak również twierdzenia oskarżonego, że „nie odpuści” pokrzywdzonej, obawa taka po stronie pokrzywdzonej była uzasadniona.

Wobec tożsamości kwalifikacji prawnych powyższych czynów oraz popełnienia ich w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób, czyny te stanowią zdaniami Sądu ciąg przestępstw opisany w art. 91 § 1 kk.

Uznając oskarżonego B. B. (1) za winnego popełnienia opisanych wyżej czynów Sąd w przypadku czynów przypisanych oskarżonemu w punkcie I sentencji wyroku wymierzył oskarżonemu, stosownie do treści art. 91 § 1 kk, jedną karę pozbawienia wolności w wysokości 10 miesięcy, zaś za przestępstwa przypisane oskarżonemu w punkcie II sentencji wyroku, karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Zdaniem Sądu kary w takiej właśnie wysokości są odpowiednie i stosownie do treści art. 53 § 1 kk ich rozmiar nie przekracza stopnia winy oskarżonego i uwzględnia stopień społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów, jak również pozwoli na osiągnięcie celów zapobiegawczych i wychowawczych wobec oskarżonego oraz potrzeb w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Jako okoliczność wpływającą na zaostrzenie sądowego wymiaru kar wymierzonych oskarżonemu za wszystkie przestępstwa Sąd miał na uwadze fakt, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu zachowań w stosunku do osoby, z którą mieszkał i żył, ponadto oskarżony nie wyraził żadnej skruchy ani też refleksji w związku ze swoim zachowaniem.

Za okoliczność łagodzącą uznał Sąd częściowe przyznanie się oskarżonego do winy.

Należy zaznaczyć, iż z uwagi na treść art. 190a § 1 kk, przy uwzględnieniu treści art. 91 § 1 kk, Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu za oba przestępstwa wchodzące w skład ciągu przestępstw karę od miesiąca do 4 lat i 5 miesięcy pozbawienia wolności. Z kolei za czyny z art. 190 § 1 kk, przy uwzględnieniu art. 91 § 1 kk, Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę pozbawienia wolności od miesiąca do lat 3. W ocenie Sądu, z uwagi na wagę okoliczności obciążających i brak istotnych okoliczności łagodzących, obie wymierzone kary pozbawienia wolności nie mogą zostać uznane za nadmiernie surowe, są one bowiem, pomimo znacznej ilości okoliczności obciążających, odległe od górnej granicy możliwych do wymierzenia kar i zdecydowanie bliższe dolnej granicy ustawowego zagrożenia.

Sąd połączył orzeczone wobec oskarżonego jednostkowe kary pozbawienia wolności, na podstawie art. 91 § 2 kk i art. 86 § 1 kk wymierzając oskarżonemu karę łączną roku pozbawienia wolności. Sąd mógł wymierzyć oskarżonemu karę łączną w wysokości od 10 miesięcy pozbawienia wolności (najwyższa z podlegających łączeniu kar) do roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności (suma łączonych kar jednostkowych). Określając wymiar kary łącznej Sąd zastosował zasadę częściowej absorpcji, biorąc pod uwagę, że czyny przypisane oskarżonemu łączy związek czasowy, zostały one bowiem popełnione na przestrzeni kilku dni, oraz związek przedmiotowy, są to bowiem przestępstwa podobne.

Analizując przesłanki określone w art. 69 § 1 i 2 kk Sąd doszedł do wniosku, iż dotychczasowy tryb życia i warunki osobiste oskarżonego, nie pozwalają na zastosowanie wobec niego środka probacyjnego w postaci warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności. Postawa oskarżonego wskazuje na to, że nie ma on poczucia, iż jego zachowania wobec pokrzywdzonej były zachowaniami negatywnymi i godzącymi w dobra przysługujące pokrzywdzonej, oskarżony próbował wręcz przerzucić winę na pokrzywdzoną, twierdząc, że miała ona go zdradzić. Z związku z tym konieczne było wymierzenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności, albowiem zdaniem Sądu jedynie wymierzenie takiej kary daje nadzieję, iż spełni ona stojące przez nią zadania, w szczególności zagwarantuje, że oskarżony nie powróci do przestępstwa.

Sąd na podstawie art. 41a § 1 i 4 kk w zw. z art. 43 § 1 kk w zw. z art. 39 pkt 2b kk orzekł wobec oskarżonego B. B. (1) środki karne w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonej K. B. (1) na odległość mniejszą niż 100 metrów oraz zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną osobiście, za pośrednictwem środków komunikowania się na odległość (w tym telefonu, internetu) oraz za pośrednictwem osób trzecich na okres 5 lat. Potrzeba zastosowania tych środków wynika z charakteru przestępstwa przypisanego oskarżonemu i mają one na celu ochronę pokrzywdzonej przed osobą oskarżonego, związaną z charakterem przypisanych mu w niniejszej sprawie przestępstw, godzących w wolność K. B. (1). Wymiar czasowy stosowania przedmiotowych środków Sąd określił na 5 lat uznając, iż będzie to wystarczające dla zapewnienia wskazanej wyżej ochrony.

Sąd na poczet kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu zatrzymanie w dniu 19.10.2016r., przy czym jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności jest równoważny jednemu dniowi kary pozbawienia wolności.

W oparciu o przepisy wskazane w punkcie VI wyroku Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych w całości, przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.